

Ceny ogłoszeń: Na 1-ej stronie wiersz nonparelowy . . . mk. 30—
na III stronie mk. 25—
na IV stronie mk. 20—
Nadesłane za wiersz garmontowy mk. 50—
Drobne ogłoszenia po mk. 2 za wyraz. Interesy handlowe i majątkowe mk. 5 za wyraz. Najmniejsze drobne ogłoszenie mk. 20.
Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.
Redakcja i Administracja mieszczą się pod № 4, przy ulicy Starososnowieckiej w Sosnowcu.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Adres dla listów i depesz „Iskra”, Sosnowiec.

Prenumerata wynosi:
Z odnośnieniem miesięcznie
mk. 100.

Z przesyłką pocztową mk. 125 miesięcznie.

Oddziały własne: W Będzinie ul. Małachowskiego 9, w Dąbrowie ul. Sienkiewicza. 6. Telefon 73, w Szopienicach i Mysłowicach na G. Śląsku.

W niedzielę d. 5 czerwca b. r. o godz. 3-ciej w sali kina „ZAGŁOBA” przy ul. Kościelnej wygłosi dowódca O. Gen. Kielce **general-porucznik LATINIK**

odeczyt na temat walk o Śląsk Górny i Cieszyński.

Wstęp na salę 20 mkp. — Czysty dochód na Fundusz Wdów i Sierót po poległych powstańcach górnośląskich. Uprasza się ze względu na cel dobroczynny o liczne przybycie.

Dowództwo Miasta Sosnowca.

KINO
„ZACISZE”

Od 31 maja do 6 czerwca

Bohaterskie m. Płock w dniu otrzymania krzyża „Virtuti Militari”.

Zdjęcie aktualne.

Zdjęcie aktualne.

Zmierzch Monarchji

Dramat w 5 częściach na tle przewrotu politycznego w jednym z państw Europejskich. Zdjęć dokonano w pałacach cesarskich w Austrii.

KINO

Oaza

Dziś i dni następne.

Wielkie sezonowe arcydzieło

„Wieżenie małżeńskie”

Nastrojowy na tle życiowym kryminalny dramat w 5 wielkich części.

Od środy 1-go do 5-go czerwca włącznie.

„SFINKS”

Tylko 5 dni

Wystąpi słynny detektyw JOE DEEBS w obrazie

p. t.

Tajemnica Zamku

dramat detektyw w 6-ciu części.

DOK. MEDYC.

Wł. BITNY-SZLACHTA

B. ordynat kliniki chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Analiz. mikroskop.

od 11—1 po poł: wiecz. od 6—8 panie od 5—6.

ul. Małachowskiego Nr. 16.

OKULISTA

D-r. medycyny

L. Cwibak

Będzin, ul. Kołłątaja № 30 Erlicha

przyjmuje chorych na oczy od 12¹/₂—2 popoł. i od 6—7¹/₂ wieczór (w niedzielę od 12¹/₂—2 popoł.)

Przesilenie rządowe.

N.Z.L. stawia kandydaturę Paderewskiego na ministra spraw zagranicznych.

Warszawa, 2 czerwca.

(Przez telefon.).

W ciągu ubiegłej doby przesilenie rządowe nie tylko nie zostało zażegnane, lecz zastrzyło się bardziej jeszcze.

Klub N. Z. L. wysunął na ministra spraw zagranicznych kandydaturę Paderewskiego, a ponieważ tenże bawi w Ameryce, więc w zastępstwie tegoż Szubkę lub hrabiego Żółtowskiego.

Kluby, należące do większości rządowej na propozycję tę się nie zgadzają.

Na konferencji dzisiejszej prezydent Witos oświadczył posł. Dubanowiczowi, iż na kan-

dydaturę Paderewskiego zgodzić się nie może.

Na ministra pracy wysunęto kandydaturę Ludwika Darowskiego, desygnowanego przed kilku dniami na posła do Moskwy. Przeciw tej kandydaturze nikt nie oponuje.

Kandydatami na likwidatorów ministerjum aprowizacji są: ze strony P. S. L. poseł Grzędziński i ze strony N.Z.L. dyrektor departamentu w ministerjum aprowizacji Sołński.

Stosunek N.Z.L. do P.S.L. zastrzył się znacznie.

Votum zaufania dla Brianda.

Paryż, 2 czerwca.

(Tel. wł.)

Senat wyraził Briandowi votum zaufania ogromną większością głosów.

Ile sprzedano milionówek.

Warszawa, 2 czerwca.

(Przez telefon.).

Do dnia 1-go maja r. b. sprzedano milionówek za 1

miliard 800 milionów marek. Największą ilość milionówek zakupiła Warszawa.

Posel brazylijski w Warszawie.

Warszawa, 2 czerwca.

(Przez telefon.).

Przybył do Warszawy poseł Stanów Zjednoczonych Brazylii Rinaldo de Lima e Silva i w tych dniach wręczy naczelnikowi państwa listy uwierzytelniające.

Murzyn spełnił powinność — może więc odejść.

I.

Sosnowiec, 3 czerwca.

ska okazują się, niestety, wytartymi liczmanami zdawkowego współczucia.

Sprawa jest zasadniczą.

Jeśli w Polsce, dzięki organizacji wojskowej, dyscyplinie i wartości moralnej naszego żołnierza nie przyszło do dzikiej demobilizacji, na wzór Rosji czy Austrii, to jednak technicznie wzorowa demobilizacja jest dziką moralnie. Faktem jest, iż całe masy żołnierzy, częstokroć najlepszy element, nie mogą znaleźć pracy; co gorsza, że spotykają się z obojętnością rodaków.

Zdajemy sobie sprawę z

trudności technicznych, wynikających przy obsadzaniu posad biurowych, polegających na wymaganiu od kandydatów pewnego minimum wykształcenia czy znajomości fachu. Niemniej jednak znane nam są fakty, że w urzędach naszych jest mnóstwo sił, które zajęły swe miejsca dzięki protekcji, a których główną troską jest albo staranna manicura, albo świeżo zaprasowane spodnie. Czyby więc na ich miejsce nie można przyjąć zdemobilizowanych?

Jeśli władze miejscowe nie mogą we własnym zakresie tej sprawy załatwić niech wywrą odpowiedni nacisk na Warszawę.

Gdy zgłaszającemu się po pracę zdemobilizowanemu odpowiada się: „co pan umie?” można wtedy i słusznie dyskutować, lecz jeśli zamyka mu się drzwi przed nosem, odsyła od Annasza do... urzędu pośrednictwa pracy, lub daje kartkę na wasserzupkę do kościółka kolejowego, wtedy żołnierza tego obraża się w sposób niegodny jego ambicji i honoru. Zapytajcie się zarządcy koła samopocy b. legionistów w Zagłębiu lub koła polek, ile codziennych tragedii żołnierskich przewija się przed ich oczami.

W imię dobrze zrozumiałego interesu państwa polskiego domagamy się uregulowania tej palącej kwestii.

Żądamy miejsca w urzędach, fabrykach i warsztatach dla zdemobilizowanych. Żądamy dla nich pracy, nie jałmużny. Żądamy wreszcie przychylniej i uczciwej atmosfery moralnej dla nich ze strony społeczeństwa.

Z chwilą bowiem, kiedy polscy oficerowie na wzór angielskich, zaczęli sprzedawać zapalki na ulicach, kiedy szary ogół żołnierski z rozpaczą w sercu ujrzy, że niema dla niego miejsca w Polsce, za którą przelewał krew, powstanie w ich mózgu zapytanie: W imię czego zmarnowałem swe najlepsze lata? Odpowiedź może być tego rodzaju, że agenci Lenina będą chichotać z uciechy.

od piątku 3-go do poniedziałku 6-go czerwca włącz.

Wielka Sensacja Wszechświatowa!

Ostatnia serja słynnego obrazu

WŁADCZYNI ŚWIATA

według słynnej powieści KAROLA VIGDORA
z MIA MAY w roli głównej

SERJA VIII i OSTATNIA

Tragedja ZEMSTY

Dramat w 6 aktach.

Do obrazu przegrywa zastosowana muzyka.

Początek ostatniego seansu punkt. o godz. 9,30.

Polska jest zdana tylko na męstwo jej własnych synów. Lada dzień może zabrzmieć dzwon na trwogę. Wyciągnie się znów z lamusa niedzielne frazesy o obronie ojczyzny.

Panowie właściciele wszelakich dóbr ziemskich, któż was wówczas obroni? Mówicie bowiem, że wy i Ojczyzna to jedno!

j. w.

Zniesienie min. aprowizacji.

Warszawa, 2 czerwca.

Rada ministrów opracowała projekt ustawy aprowizacyjnej na r. 1921—22, związany ze zniesieniem ministerjum aprowizacji.

Projekt ten, już wniesiony do sejmu, opiewa:

Z dniem 1 września 1921 r. traci moc obowiązującą ustawa z dnia 9 lipca 1920 r. o aprowizacji na rok gospodarczy 1920—21, oraz wszystkie rozporządzenia, wydane na jej podstawie. Znosi się ministerjum aprowizacji oraz istniejące przy nim urzędy, mianowicie: państwowy urząd zakupu artykułów pierwszej potrzeby, państwowy urząd zbożowy, państwowy urząd ziemniaczany, oraz państwowy urząd zaopatrywania pracowników państwowych. Upoważnia się ministra przemysłu i handlu, w porozumieniu z ministrem skarbu i ministrem spraw wewnętrznych, do utworzenia drogą zakupu zagranicznego zapasu zboża, mające-

go służyć za rezerwę na rok gospodarczy 1921—22. Wywóz artykułów żywnościowych poza granice państwa jest wzbroniony, o ile niniejsza ustawa nie stanowi inaczej.

Jeśli względy gospodarcze państwa tego wymagają, udzielać będzie główny urząd przywozu i wywozu pozwoleń na wywóz żywności wedle zasad, unormowanych ustawą z dnia 15 lipca 1920 r. o obrocie towarowym z zagranicą, przytym w miejsce przedstawiciela ministra aprowizacji wchodzić będzie do głównego urzędu przywozu i wywozu przedstawiciel ministra spraw wewnętrznych z głosem decydującym. Minister przemysłu i handlu ogłaszać będzie, w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych, listę artykułów żywnościowych, dopuszczonych do wywozu za granicę bez specjalnego pozwolenia.

zasadami wolnego handlu powierzenie handlu węglem koncesjonowanym towarzystwom, które w tym wypadku przejęłyby monopol państwowy.

Przyjęto też do wiadomości, że rada zjazdu przemysłowców górniczych, wyrażając rządowi uwagi swe w tej sprawie, zastrzegła, że wprowadzenie w życie wolnego handlu węglem może być dokonane dopiero w 3 miesiące od chwili ogłoszenia właściwego rozporządzenia, ażeby w międzyczasie sfery zainteresowane mogły się przygotować do tej zmiany. Przytym rada zjazdu wskazała na konieczność zapewnienia kolejom prawa pierwokupu na 3,5 grubszych gatunków.

Rada centr. Związku polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów wyraziła wreszcie zdanie, że najlepszym regulatorem cen będzie obca konkurencja. Zachód ma już nadprodukcję węgla i dlatego ceny u nas nie mogą przekroczyć cen, po jakich moglibyśmy otrzymać węgiel zagraniczny.

Obecne ceny węgla po wprowadzeniu wolnego handlu niewątpliwie wzrosną i będzie to zupełnie zrozumiałe, jeżeli weźmiemy pod uwagę, że ceny węgla wewnątrz kraju nie podkoczyły w równym stopniu jak koszty produkcji lub też węgla śląskiego i że

skutkiem tego państwowy urząd węglowy dokłada do gospodarki węglowej 1,2 miljarda marek miesięcznie. Jest więc rzeczą jasną, że prywatne przedsiębiorstwa, nie mogąc pracować z takim deficytem, będą musiały zwiększyć ceny węgla.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

3

piątek

Dziś Małgorzaty

Jutro Barnaby

Wsch. słońca 3 m. 50

Zachód 8 m. 07

Marnotracy. Czytamy w „Kur. Warsz.”. Od kilku dni są już w sprzedaży w Warszawie i to dość obficie świeże wiśnie w cenie 110 — 150 mk. za funt. Są też już pierwsze truskawki po 100 — 200 mk. za funt.

Rozpoczął się więc już sezon owoców, które odtąd będą się zjawiały coraz obficie. Tym bardziej rażąco wyglądają niesprzedane dotychczas wielkie zapasy jabłek zeszłorocznych, których ceny w lepszych gatunkach paskarze owocowi wyrubowali do 150 mk. za funt, co stanowi 30 — 40 mk. za jedno jabłko. Potworność tych cen paskarskich za produkt krajowy uwiódł się jeszcze silniej, gdy dodamy, że cytryna, sprowadzona z południa, mimo kosztów transportu i cła kosztuje 5—7 mk.

Przetrzymywanie wielkich zapasów jabłek do czerwca spowodowało, iż znaczna część owoców zgniła i przepadła. Paskarze jednak woleli zmarnować tysiące pudów owoców, niż obniżyć ceny.

Jeszcze w początkach maja ktoś w ogłoszeniach w jednym z pism proponował sprzedać hurtem 600 pudów jabłek... Świadczy to, jak wielkie ilości jabłek paskarze zdolali przechować — na zmarnowanie.

Bezprawna rekwizycja. W odpowiedzi na interpelację posła Falkowskiego i tow. w sprawie urzędnika państwowego i dokonanej przez niego rekwizycji zboża w Bobrowni wach* u ks. Olczakowskiego i kilku właścicieli, m.in. aprowizacji zakomunikował, że ponieważ przeprowadzone przez ministerjum aprowizacji dochodzenia w tej sprawie wykazały całkowitą winę wspomnianego w interpelacji urzędnika, jak również referenta aprowizacyjnego starostwa bębnińskiego i sołtysa gminy Bobrowniki, przeto wszyscy winni zostali pociągnięci do odpowiedzialności dyscyplinarnej i będą odpowiednio ukarani.

Aresztowanie agitatora rek. Na kopalni „Saturn” w Czeladzi, żony górników 43-letnia Stefania D. i 24-letnia Marja D. podczas agitacji za dalszym strajkiem wyraziły się obelżywie o rządzie polskim i podlegały do rozruchów i terroru. Policja interwenjowała i obydwoje zwolenniczki strajków aresztowano i osadzono w więzieniu.

Policjant złodziejem. W nocy z 30 listopada na 1 grudnia r. ub. policjant Tomasz Sakowski usiłował dokonać kradzieży w domu N. 50 przy ul. Pilsudskiego w Sosnowcu, lecz temu w samą porę przeszkodził inny policjant, Antoni Skwara. Podczas rewizji znaleziono przy Sakowskim jego legitymację, jako posterunkowego V komisariatu policji kolejowej w Zabkowicach, na-

stępnie 2 wytrychy i kawałek świecy, a na miejscu przestępstwa znaleziono złamaną kłódkę, łom i pudełko zapalek, oraz urwane dwie kłódki.

W dniu 2 b. m. złodziej-policjant zasiadł na ławie oskarżonych w sądzie okręgowym w Sosnowcu. Oskarżony przed sądem do winy się przyznał, jednak nie chciał dawać wyjaśnień, co skłoniło go do tej kradzieży. Podprokurator dr. K. St. Kucharski popierając oskarżenie, żądał ukarania Sakowskiego 2 letnim więzieniem.

Sąd pod przewodnictwem dr. A. Pawelka, stosując się do ogłoszonej amnestji, wydał wyrok, skazujący Sakowskiego na 6 miesięcy więzienia i załczył mu na poczet tej kary areszt prewencyjny. Wobec czego sąd wydał również nakaz zwolnienia skazanego z więzienia śledczego.

Miła służąca. W III podkomiszarce policji w Sosnowcu Katarzyna Mrukowa, zam. w domach Hr. Renard, zameldowała, że służąca, 16-letnia Janina Klempianka; w czasie jej nieobecności skradła 30 funt. cukru i białiznę, razem ogólnej wartości 29 tys. mk., i zbiegła w niewiadomym kierunku.

Przejechanie. Na moście przy parku sieleckim Szmul Dąbek, zam. przy ul. Pilsudskiego Nr. 70, przejechał 13-letnią dziewczynkę, Wilhelminę Machelównę. Wezwany lekarz stwierdził lekkie obrażenia ciała i dziewczynkę pozostawił w domu rodziców.

Śmierć pod kołami pociągu. Wczoraj o godz. 6 rano, pomiędzy stacjami Dańdówką a Kazimierzem, z pociągu osobowego wyskoczyła pasażerka, wiekowa żydówka. Skok był dla niej śmiertelny, dostała się bowiem pod koła pociągu, które przecięły ją przez pół. Zwiłki zabezpieczono na miejscu wypadku do czasu zejścia władz sądowo-lekarskich. Nazwiska zabitej na razie ustalić nie zdołano.

Znów? W ostatnich dniach dochodzą nas co raz to częściej skargi, iż władze policyjne na kolejach, szczególnie w miechowskim, jędrzejowskim i pińczowskim, zaczynają znów konfiskować luźnym artykuły spożywcze. Czyżby władze nasze powróciły do dawnego systemu oglądania a szczególnie dzisiaj, gdy przypaść nam obowiązek dzielenia się z walczącymi braćmi za Brynicą.

Wczoraj rano konfiskaty takie rozpoczęto i na stacji Łazy, gdzie kobietom wiozącym artykuły wiejskie do Dąbrowy usiłowano je odebrać.

Czy nie jest to czasem samowola?

Osobiste. Dotychczasowy dyrektor Twa akc. „Huta Bankowa” w Dąbrowie p. Edmund Tomaszewski opuszcza w tych dniach zajmowane stanowisko.

Pracownicy tegoż Twa w uznaniu zasług, położonych w czasie kilkuletniej pracy, zamiast upominku, złożyli w miejscowym Komitecie pomocy powstańcom górnośląskim mk. 16 tysięcy.

Baczność. Komuniści w Dąbrowie rozpuścili pogłoskę, iż w nadchodzącą niedzielę odbędzie się olbrzymia manifestacja, połączona prawdopodobnie z zamiarem wywołania nowych zaburzeń.

Ostrzegamy przeto wszystkich, aby unikali jakichkolwiek zbiegów, które mogą zakończyć się tragicznie, tym bardziej, iż zwykle w takich wypadkach prowokatorzy kryją się, a ofiarą pada przeważnie ludność niewinna.

Wstyd. Jeden z mieszkańców Dąbrowy przysłał nam kartę meldunkową m. Bielska, wydaną w końcu m. marca r. b., pisaną na maszynie w języku niemieckim i z pieczęcią niemiecką.

Jest to oczywiście wielki wstyd, aby miasto, leżące w granicach Rzeczypospolitej polskiej, używało blankietów i pieczęci niemieckich.

Może odpowiednie czynniki zwrócą na to uwagę.

Zgon nauczyciela. W ubiegły wtorek o godz. 8 rano, w Zabkowicach zmarł po jednolniodniowej chorobie na silny ból głowy kierownik szkoły kolejowej Józef Kromenau, w wieku lat 38. Zmarły ożenił żonę i troje dzieci. Za życia cieszył się sympatią i jak najlepszą opinią ogółu mieszkańców. Poza szkołą był prawdziwym i cichym pracownikiem społecznym, należał do stowarzyszeń społeczno kulturalnych, prowadził kursa alfabetów w szkole kolejowej, uczył działkę poza lekcjami śpiewu. To też działka szkolna otaczała go prawdziwą dziecięcą miłością i wdzięcznością. Na smutną wiadomość o śmierci swego kierownika szkolnego, cała szkoła w liczbie zgórą 500 działek nie mogła się utulić od płaczu serdecznego. Zmarły s. p. Kromenau cierpiał od dłuższego czasu na chorobę płuc, lecz z braku funduszy nie był w stanie prowadzić kuracji i nie miał czasu odpoczywać, lecz do ostatniej chwili był na posterunku.

Krwawy sąsiedzi. Zamieszkali w Zawierciu Mateusz M. i jego żona od dłuższego czasu żyli w ciągłych kłótniach i sprzeczkach z sąsiadem swym Jacentym W. Nieporozumienie to, przed kilku dniami zakończyło się w sposób krwawy.

Podczas kłótni, małż. M. taśmą porozcinała głowę sąsiadowi W. Pokaleczonemu udzielono pomocy lekarskiej na miejscu, a następnie przewieziono go na kurację do szpitala. Sprawę o krwawe porachunki skierowano na drogę sądową.

Uchwały konferencji komitetów kopalnianych Zagłębia Dąbrowskiego.

We wtorek, 31-go maja, odbyła się w Dąbrowie Górniczej konferencja komitetów kopalnianych, na której zdawano sprawę o przebiegu rokowań z przemysłowcami o nową umowę.

Podczas konferencji wszyscy mówcy piętnowali działalność komunistów, polegającą na wywołaniu robotników 10-dniowym strajkiem.

Uchwalono jednogłośnie następujące rezolucje:

I. Konferencja komitetów kopalnianych, składająca się z 92 delegatów ze wszystkich kopalni Zagłębia, stwierdza, że siła bojowa klasy robotniczej została wyczerpana strajkiem o podatek i niema pewności, czy walka o nową umowę doprowadziłaby teraz do zwycięstwa.

Konferencja postanawia nową 20% w podwyżkę od 1-go czerwca przyjąć do wiadomości i poleca delegacji umowę tę podpisać.

Konferencja wzywa wszystkich członków związku, aby dołożyli starań do odbudowania potężnej organizacji zawodowej i zebrania sił dla zdobycia w odpowiednim momencie lepszych warunków pracy dla robotników.

II. Konferencja komitetów kopalnianych potępia z całą bezwzględnością wszystkie wy-

Zarząd Straży Ogniowej Ochotniczej m. Sosnowca
zawiadamia swoich Członków, że w dniu 5 czerwca 1921 r. w
lokalu REMIZY STRAŻY o godz. 4 p. p. odbędzie się
Walne Zgromadzenie Straży Ogniowej Ochotniczej
miasta SOSNOWCA.

Porządek obrad:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia,
2. Sprawozdanie Kasowe,
3. Komisji Rewizyjnej,
4. Przyjęcie budżetu na rok bieżący,
5. Wybory,
 - a) Komendanta,
 - b) Gospodarza,
 - c) 9 czł. Zarządu, i 3 czł. Komisji Rewizyjnej,
6. Wolne wnioski.

Prawo głosu mają wszyscy czł. czynni oraz czł. popierający, którzy do dn. 5 czerwca r. b. opłacili składkę członkowską za 1920 rok.

Z A R Z A D.

stapienia agitatorów komunistycznych, którzy na nędzy i krwi robotniczej szukają dla siebie żerowiska, i postanawia pędzić ich jako szkodników precz od pracy robotniczej.

Z teatru.

Teatr dziś wyjeżdża do Mysłowic, jutro zaś daje przedstawienie w Białymostku.

Przedstawienia na Śląsku cieszą się olbrzymim powodzeniem, a artyści zmuszeni są do powtarzania numerów z powodu bisów.

„Weseli Spadkobiercy” ostatnia nowość która ukazuje się na naszej scenie, pod reżyserją Józefowicza otrzymują specjalne ewolucje i t. nce układu baletmistrza Piotrowskiego. „Weseli spadkobiercy” wyposażeni będą w nowe dekoracje i kostiumy.

Ofiary.

Zamiast wieńca na grób weterana z 1863 r. S. p. Walentego Walasa złożyli na powstańców górnośląskich urzędnicy S-ki akc. przemysł górnicz. w Łagiszy mk. 1820.

Do centralnego komitetu [PGŚ. w Zagłębiu Dąbrowskim wpłynęły bezpośrednio do dnia 28 maja ofiary następujące. Lista ofiar, które wpłynęły do polskiej kasy krajowej ogłoszona zostanie oddzielnie.

Zebrane przez komitet obrony państwa, komitet plebiscytowy i

czerwony krzyż w Pabjanicach 250.000. Zebrane w red. „Iskry” 100.000. Zebrane w redakcji „Kurjera Zagłębia” 86.382,50 f. Komitet P. G. S. w Skarżysku 50.000. Komitet P. G. S. w Myszkowie 28.219. Kom. plebiscytowy przw kole górników i hutników polskich w Sosnowcu na ręce p. Przedpełskiego 26.300. Firma p. Grabianowski i S-ka 20.000. Od pracowników depu w Strzemieszycach 16820. Koło polek w Zabkowicach ze zbiórki dn. 16—15-V 15292. Kom. pom. G. S. w Grodzcu, dochód z koncertu 15.000. Komitet. pom. ślązakom w Poraju 15.000. P.P. Dobrowolski, Wojciechowski, Edelman i Musialski 15.000. Oddział czerwonego krzyża w Grodzcu zebrane ze sprzedaży kwiatka 15 maja 14.385. Gmina Kromiów z funduszu gminnych 10.000. Rada gminna w Włodowicach 10.000. Gmina Żarki 10.000. Major Mężyński od dowództwa II grupy inżynierskiej 10.000. Komitet P. G. S. w Poraju 9000. Zebrane przez sędziów, urząd prokuratorski adwokatów, urząd sądu okręgowego 7310. Zebrane przez koło polek w Zabkowicach 6500. Komitet P.W.G.S. w Nivce 6284. Komitet plebiscytowy w Żarkach 6190. Składki urzędników i ze sprzedaży znaczka 6 037,55 fen. Straż ogniowa w Żychlicach 601050 fen. Zebrane w gm. Kromiów 5.506,50 fen. Koło metalowców w Nivce 5000 Zakopiański komitet P.G.S. 5000. Gm. Włodowice ze sprzedaży kwiatka 4000. Sulowski komitet P. G. S. 3922. Z funduszu zapasowego pracowników depu w Strzemiesz-

zycach 3767. Bień, zebrane przez komitet robotniczy 3000. Komitet obr. państwa gm. Włodowice 2350. P. Wójcik Antoni 2000. Od grodzieckiego tow. pożyczkowo oszczędnościowego 2000. Wydział mechaniczny z kopalni „Jerzy” 1661. Pracownicy kop. Grodziec 1571. Robotnicy z kamionki Tow. Hr. Renard 1150. Marja Piechulek 1000. J. Zweigenhaft 1000. Jagiello-wicz 1000. Longin Postawka 1000. Stanisław Wolski 1000. Alfons Szeligowski 1000. Stefan Wdowski 1000. Stanisław Radziejowski 1000. Orbach Szlamy 1000. Michał Bijak 1000. Bernard Mokrski z Biskupic 1000. Zebrane w szpitalu, pogońskim 871. Heńcz 500. Moszek Lejbus, Dutkiewicz ze Szczekocin gm. Kromiów (grzywna) 500. M. B.

Kupferberg ze Szczekocin (grzywna) 500. Leon Rudowski, dla żony wachm. Sowy doraźna zapomoga 300. I. Iwanek 200. Radosiński 200. Tomasz Hanysz 200. Robotnicy z kop. Renard z N.Z.L. 200. Jan Mender z gm. Kromiów (grzywna) 200. Skrzypiec 100. Dubiński Antoni 100. Bień Marja 100. Perkowski Józef 100. Skorek 100. Gumiński 100. Fr. Iwanek 100. Józef Gawęcki 100. Siński 60. Słupski 50. Poradowski 50. Tolkacz 40. Wróbel 20. Morga 1 mk. niemiecka 50 f. 15 kop.

Na Skarb Narodowy Antoni Kubiczek mk. 1.500.

Na powstańców górnośląskich urzędnicy i dozorczy spółki akc. przemysłu górniczego w Łagiszy złożyli mk. 12.445.

Łosy G. Śląska. Komunikat bojowy.

Bytom, 3 czerwca.

Komunikat bojowy z d. 2 b. m. głosi:

Odcinek północny: W nocy z 31 maja na 1 czerwca b. r. nieprzyjaciół zaatakował znacznymi siłami nasze placówki na szosie Oleśno-Dobrodzień; ataki jego zostały odparte.

Zeszłej nocy Niemcy przeprowadzili atak na kościół Świętej Anny (powiat olecki), Wachów i Zębówice. Po odparciu ataku zostało w naszych rękach 4 karabiny maszynowe, 1 miotacz min, kilkanaście karabinów ręcznych, 5 jeńców i inne materiały wojskowe. Nieprzyjaciół stracił 15 zabitych.

Czego żądała delegacja G. Śląska w Paryżu?

Warszawa, 2 czerwca.
(Przez telef.)

Otrzymało tu dzisiaj tekst memorjału, złożonego przez delegację górnośląską w Paryżu. Memorjał ten zawiera umotywowane żądanie przyznania Polsce części G. Śląska, której granica biegnęłaby tak:

O 1 Bogumina wzdłuż Odry, na lewym brzegu Odry przepaść powinna Polsce kilka gmin, które się oświadczyły za Polską; dalej granicą pow. strzeleckiego aż do Groszowic, stąd granica skręca na zachód do Wosowskiej, a następnie przez Chodzin i Kołecę przecina pow. olecki aż do granicy polskiej.

Z r. (—) Lubieniec
szef sztabu N. K. W. P.

Dopiero 15 czerwca?

Paryż, 2 czerwca.
(Tel. wł.)

„Petit Parisien” donosi, iż rząd francuski wyraził gotowość wzięcia udziału w posiedzeniu rady najwyższej dopiero 15 czerwca.

Konferencja rady najwyższej

Podpalaczka.

POWIEŚĆ

68.

— Ja ci w tem dopomogę — rzekł Jerzy. — Mając stosunki z osobistościami zajmującymi różne stopnie w hierarchji sądowej, łatwiej mi będzie w tym względzie pozyskać wiadomość.

— Wdzięcznym ci niewymownie pozostanę — odparł Labroue.

— Rzeczą zatem ułożoną i postanowioną.

— Tak, lecz dość już mówiliśmy o tem, co mnie zbliża obchodzi — mówił syn inżyniera — pomówmy nieco o tobie mój Jerzy. Jesteś zadowolony z obranego zawodu?

— O ile nim być można. Zaczynam opiekun mój jest zarazem najlepszym moim przyjacielem; klienci nawiedzają mój gabinet dość często, pracuję z powodzeniem, czegoż życzyć mam więcej?

— Zony — rzekł zartobliwie Labroue.

— Zony — powtórzył Jerzy śmiejąc się głośno — czas jeszcze ku temu. Zresztą zda-

je mi się, że idąc śladem mego opiekuna, zostanę kawalerem. Dotąd przynajmniej w celibacie nie przykrzy mi się bynajmniej. A jak tam z twym sercem Lucjanie?

— Co do mnie, rzecz iuna odparł Labroue, mocno zarumieniony — zanim pomyślę o małżeństwie potrzeba mi wprzód dy zdobyć stanowisko.

— Pomimo wolnie przyznaj jednakże, uwieź się w siłach amora — zawołał Jerzy — spostrzeżysz zakłopotanie przyjaciela.

— No tak... skoro małe badasz koniecznie.

— Do licha, możesz już narzeczonym?

— Nie przeczę i to właśnie przyczyna jaka mi nakazuje znaleźć grunt stały dla siebie. Lucja, to młode dziewczę, które kocham, jest równie jak ja uboga; sierota, bez rodziny, została wychowaną w przytulku miłosierdzia. Dusza to jednak jest czysta, serce złote a dobroć prawdziwie anielska; obok czego pracowita jest jak pszczoła.

— Kochasz ją zatem?

— Ciałem sercem i duszą bez niej nie istnieje dla mnie szczęście na świecie.

— Miejcie nadzieję, że miejsce wkrótce otrzymasz w fa-

bryce i będziesz mógł urzędywać swoje marzenia. Zapraszam się naprzód na twe zaślubiny.

W chwili tej, weszła Magdalena oznajmiając, że obiad na stole.

Wszyscy trzej udali się do jadalni.

Przy wesolej pogadance obiad przeciągnął się blisko do jedenastej wieczorem.

— Nie trać odwagi i rachuj na nas — mówił Jerzy, zegnając uściśnieniem rękł towarzysza młodości.

Labroue wyszedł od młodego adwokata z sercem pełnem otuchy; wszak o ile on czuł się rozradowanym, o tyle Lucja była smutna. Siedząc schylała nad zyciem, oczekiwała powrotu narzeczonego niecierpliwie, a oczekiwanie to wreszcie w trwogę się zmieniło.

— Czyliżby jakie nieszczęście spotkać go miało — zapytywała siebie ze drżeniem, przerywając robotę.

Z uderzeniem w pół do dwunastej, dzwonek zadzwieczał przy bramie, a jednocześnie stąpienie dało się słyszeć na schodach. Kroki te zbliżyły się szybko w stronę piętra przez nią zamieszkiwanego.

Podbiegła ku drzwiom.

— Czy to pan, panie Labroue? — zapytała z cicha.

Głos jej drżał, zaledwie z piersi dobyć go zdołała.

— Ja! droga Lucjo — odpowiedział.

Obawa dziewczęcia zniknęła.

— Ach jakże byłam niespokojna, ileż się obawiałam...

— Zkąd, czego?

— Nigdy nie powracałeś tak późno, wyobrażałam sobie że spotkać cię jakiś straszny wypadek.

— Uspokój się droga, źle ci się zdawało, otóż przeciwnie, przynoszę pomyślniejszą wiadomość. Pozwolisz mi wejść do siebie, abym ci wszystko to opowiedział?

— Wejdz, będę słuchała cię szczerze.

— Pracujesz tak późno w noc — rzekł Lucjan — prosiłem cię ażebyś tego nie czyniła.

— Twoja w tem wina, musiałam się zająć czemśkolwiek, oczekując na ciebie. Lecz siadaj i opowiadaj. Widziałeś się z twoim dawnym kolegą panem Darterem?

— Widziałem, przyjął mnie jak prawdziwy przyjaciel.

— I zatrzymał cię na obiedzie?

— Tak, wprost wracam od niego.

— Jakże.. obiecał wynaleźć jakie zajęcie?

— Przyrzekł i jestem pewny, że dotrzyma słowa.

— Jak prędko nastąpić to będzie mogło?

— W ciągu miesiąca otrzymam miejsce dyrektora robót w fabryce pewnego bogatego przemysłowca, otwierającego wielkie zakłady mechaniczne w pobliżu Paryża, z którym Jerzy żyje w stosunkach ścisłej przyjaźni.

Lucja klasnęła w ręce z radością.

— Aci! jakżem szczęśliwa wołała z uciechą. — Miałam dobre przeczucie, namawiając cię, abyś się udał do pana Dartera. A teraz rozejrzyj się reszta pogadanki na jutro — dodała — pora spóźniona, nie należy nasuwać powodów do plotek naszym sąsiadom.

— Lucjan wstał z krzesła. Lucja zbliżywszy się, pochyliła czoło ku niemu.

(c. d. n.)



ma się odbyć w d. 4 bm., t.j. jutro w Boulogne.
Pisma angielskie donoszą, iż Lloyd George chciałby odbyć w d. 2 lub 3 przedwstępna konferencję z Briandem i z ambasadorem włoskim w Paryżu.

Walki pod W. Strzelcami.

Katowice, 2 czerwca.

„Oberschl. Kurier“ donosi, że, jak twierdzą jednogłośnie kolejarze, pod W. Strzelcami toczą się gwałtowne walki. Jednak Anglicy w walkach tych udziału nie biorą.

Korespondent „Iskry“ donosi jednak, że walki te wywiązały się między powstańcami a oddziałami angielskimi, które wyruszyły z Opola. Walki odbywają się w odległości 10 kilometrów od W. Strzelc.

Wojska angielskie jadą...

Opole, 2 czerwca.

(Tel. wł.)

Dotychczas przybyło do Opola 4 bataliony z karabinami maszynowymi, artylerią i 10 tankami.

W d. 4 przybędą 2 bataliony szkotów.

Komisja międzysojusznicza w Gliwicach.

Bytom, 2 czerwca.

(Tel. wł.)

„Wanderer“ donosi, że część komisji międzysojuszniczej przenosi się z Opola do Gliwic.

Anglicy obsadzają linię kolejową Opole—Gliwice.

Opole, 2 czerwca.

(Tel. wł.)

Jednym z pierwszych celów równoprybyłych oddziałów angielskich jest obsadzenie linii kolejowej Opole—Gliwice z przedłużeniem na linię obwodu przemysłowego i bosa większych miast.

We wtorek silne oddziały angielskie wyruszyły w pełnym rynsztunku szosą z Opola na Wielkie Strzelce. Torze, Pyskowice, Gliwice, aby biegnąc obok szosy linię kolejową obsadzić.

Na poszczególnych dworcach mają zostawiać większe załogi.

Obsadzenie Gliwic.

Gliwice, 2 czerwca.

(Telegr. wł.)

Dzisiaj wieczorem oddziały angielskie mają obsadzić dworzec kolejowy i miasto.

Rowy strzeleckie w Tarnowskich Górach.

Główna kwatera, 2 czerwca.

(Telegr. wł.)

Po opanowaniu dworca kolejowego w Tarnowskich Górach przez powstańców, przeprowadzili dziś nad ranem sztostruplerzy kontratak.

Przyszło do zaciętych walk

w mieście. Z obu stron są ofiary. Powstańcy okopali się w okolicy seminarjum nauczycielskiego, a wyłoty przedmieście odrutowali kolczastym drutem.

Dworzec pozostaje silnie w naszych rękach.

Wodzowie radzą.

Gliwice, 2 czerwca.

(Tel. wł.)

Dowódca angielskich oddziałów w W. Strzelcach wszczął w dniu dzisiejszym rokowania z polskim komendantem w Kamieniu, celem obsadzenia tamże dworca kolejowego.

Przerwanie ruchu pociągów koalicyjnych.

Opole, 2 czerwca.

(Telegr. wł.)

Powstańcy zniszczyli na znacznej przestrzeni tor kolejowy za Wielkimi Strzelcami, wskutek czego pociągi koalicyjne dochodzą tylko do tego miasta.

Pozatym na torze w okolicy Strzelc pobudowali powstańcy liczne barykady.

Niemcy witają gen. Gratier.

Katowice, 2 czerwca.

(Telegr. wł.)

Wizytującego niemieckie etapy gen. Gratier obrzucali Niemcy kamieniami i wyzwiskami. W Kędziorze grzeszowcy strzelali kilkakrotnie do samochodu generała, na szczęście bez rezultatu.

Niemieckie zamysły.

Główna kwatera, 2 czerwca.

(Telegr. wł.)

Zacięte ataki niemieckie w ostatnich dniach mają na celu, wobec zbliżającego się wyznaczenia neutralnej strefy, przesunięcie polskiej linii jak najdalej na wschód.

Jak dotychczas, wszystkie usiłowania ich spełzły na niczym.

Zaopatrzenie Górnego Śląska w rudę żelazną.

W oczekiwaniu ostatecznej decyzji aliantów, regulującej przynależność państwową Górnego Śląska, propaganda niemiecka zdobywa się na niesłychane wysiłki w celu uniknięcia utraty tej prowincji.

Jednym z poważniejszych argumentów, przytaczanych przez nią, jest konieczność zaopatrzenia fabryk górnośląskich w rudę żelazną. Według Berliner Boersen Courier zaopatrują Górny Śląsk w rudę żelazną w pierwszym rzędzie Niemcy (import w r. 1920 wynosił 400750 tonn); w drugim rzędzie Szwecja (351,075 tonn), a import z Polski miałby się ograniczyć jakoby tylko do 21,585 tonn.

Przyjmując nawet, że cyfry podane przez Berliner Boersen Courier są dokładne, argumentacja ta grzeszy w kilku punktach; zapomina, że Francja aliantka Polski, tak zainteresowana w jej odrodzeniu, szuka sama rynku zbytu dla swojej rudy normandzkiej, która

mogłaby być dostarczana via Gdańsk. Z drugiej strony ruda szwedzka, z pewnością nie zawiedzie, ponieważ wartość marki polskiej podniesie się z chwilą przyznania Górnego Śląska Polsce.

Pić czy nie pić?

Plebiscyt przeciwalkoholowy we Włocławku.

Sosnowiec, 3 czerwca.

Magistrat m. Włocławka postanowił urządzić plebiscyt, by dać możność ludności wypowiedzenia się za wódką lub przeciw niej. Dla przeprowadzenia w praktyce tego plebiscytu powołana została do życia specjalna komisja.

Na posiedzeniu komisji, które się odbyło kilka tygodni temu, mówiono o rozmaitych trudnościach, jakie stanęłyby ewentualnie na przeszkodzie wykonaniu pięknego projektu gospodarzy miasta. Wobec tego magistrat zwrócił uwagę komisji, że jej zadaniem, poruczonemu przez radę miejską, jest tylko przeprowadzenie plebiscytu — i nic więcej.

Na miejsce zmarłego sędziego K. Grabowskiego przejął powyższej komisji został mianowany sędzia Januszkiewicz.

A więc jasną jest rzeczą iż import niemieckiej rudy w przemyśle górnośląskim zajmuje miejsce więcej niż drugorzędne.

Nadmienić trzeba, iż wprowadzenie zakazu całkowitego wyszynku wódek i spirytualii we Włocławku jest uzależnione od ewentualnego przyłączenia się do tej akcji gmin sąsiednich.

Obok komisji magistrackiej, która spełnia niejako rolę komisji międzyalijackiej powstały dwa komitety plebiscytowe, które zbierają fundusze na agitację.

„Komitet za wódką“ zamierza sprowadzić nawet emigrantów, którzy urodzili się tylko we Włocławku, ale nie z nim wspólnego nie mają, byle zapewnić sobie zwycięstwo.

O ile wiódć z nastroju mas, walka plebiscytowa będzie bardzo gorąca.

Baczność!

— NIE PSUĆ TOWARU, —

Baczność!

LECZ UDAĆ SIĘ DO FIRMY

„M. BERGMAN“ w SOSNOWCU Modrzejowska 15 w podwórzu,

która przefasonowuje i farbuje kapelusze słomkowe oraz filcowe, damskie, męskie i dziecięce podług najnowszych modeli. Jako długoletni fachowiec w pierwszorzędnym firmach krajowych i zagranicznych, prowadzę zakład pod własnym kierownictwem, posiłkując się maszynami, które — rzych żadna inna firma nie posiada. —

— Dla modystów —
specjalny rabat.

UWAGA: Filia w Dąbrowie Górniczej przy ul. Sobieskiego 7.

Męska Szkoła Handlowa T. Płockiego

w SOSNOWCU, Targowa 12

przyjmuje zapisy nowych kandydatów codziennie od 9 do 12 rano, począwszy od 6 b. m.

Doktor

WASYLI KEKAŁO

(b. Lekarz wenerycznego szpitala w Będzinie)

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe.

Badanie krwi.

Przyjmuje codziennie 12—2 pp. 5—7 wiecz.

dni świąteczne 10—1 pp.

BĘDZIN, ul. KOLŁATAJA 33.

Lecznica

chorób kobiecych D-ra I. EYSYMONTTA

SOSNOWIEC, ul. Małachowskiego 11.

przyjęcia chorych 10-12 i 5-7 wtorek, czwartek i sobotę.

Dr. med.

T. MELODYSTA

choroby wewnętrzne,

specjalność: choroby płuc

SOSNOWIEC, Dęblińska 7

przyjmuje od 9-10 i od 4-6.

DOKTOR

Marja DZIERŻANOWSKA

Dąbrowa Górnicza

róg ul. Królowej Jadwigi i Sławkowskiej.

CHOROBY KOBIECE

ordynuje od 8 do 10 rano i od 3 do 7 po południu.

Drobne ogłoszenia

Garbarnia „Sosnowiczanka“ w Sosnowcu ul. Wysoka dom Zwolińskiego posiada na składzie skóry gotowe (chromy i giemy) oraz przyjmuję do wyprawy skóry surowe.

Wózek ciężarowy ręczny do sprzedania okazjynie. Sze-nowska 26-a, zapytać się w podwórzu.

Misterkiewicz Franciszek zgubił paszport polski, wydany przez gm. Szydłów i kontrolkę chlebową, wydaną w Sosnowcu.

Józefowi Domagale skradziono paszport.

Franciszkowi Bałazemu został skradziony paszport, kupony żywnościowe oraz 215 mk. gotówką

Zaginęła książka rachunkowa i tymczasowa legitymacja na imię Jakóba Weinsztoka.

Sprzedam warsztat stolarski mało używany z naczyniami. Srodluka, dom Junga Nr. 13.

Lustigowi Wigdorowi skradziono kartę powołania wydaną przez P.K.U. w Będzinie i kontrolkę chlebową na 3 osoby.

Skradziono z poczekalni w kinematografie „Oaza“ zegar okrągły ścienny, nakręcany kluczem. Uprasza się o zawiadomienie za wynagrodzeniem Zarządu „Oazy“, gdyby ktoś wiedział, gdzie się zegar znajduje.

Dwa domy frontowe dwupiętrowe oraz oficyny i plac z 320 prętów w Dąbrowie Górniczej przy ulicy Króla Jana Sobieskiego l. 12 do sprzedania. Wiadomość u E. Pilniakowskiego Dąbrowa Górnicza ul. Dębni 1. 19.

Aptekarskiego pomocnika(cy) lub ucznia z praktyką poszukuje od zaraz apteka J. Załuskiego Bobrowniki poczta Grodziec.

Wacław Mrozek zgubił paszport niemiecki.

Zaginęło tymczasowe zaświadczenie demobilizacji, na imię Marcina Gali, z gm. Łosień powiat Będzin, wydane przez B. Z. 11 p. p. w Będzinie.

Potrzebna freblanka do dwojga dzieci. Malinowski ul. Przejazd 1.

Zaginął portfel z 8 miiu fotografiami metryka urodzenia kwity na węgiel wydane przez Fabr. szkła w Żabkowicach kartę powołania wydaną w PKU. w Będzinie na imię Jana Widawskiego.

Dudwał Tomasz zgubił paszport niemiecki.

Chaim Fiszel zgubił kontrolkę chlebową na osób 9.

Rozalja Banasińska zgubiła paszport.

Skradziono odroczenie wojskowe wydane w Olkuszu na imię Izydora Dziwalcza i metryki urodzenia żony i dziecka.

Krawcowa szybko i dobrze szycą przyjmując do domu suknie okrycia damskie i dziecięce. Z powodu braku mieszkań w śródmieściu Sz. Paniom które pofatygują się do mnie Pogoń Wielka 28 w podwórzu, jako rekompensacja dalekiego spaceru znaczna zniżka cen.

Przybił się piesek młody złoty. Jest do odebrania za zwrotem kosztów ul. Wodna № 10 Pogoń.

Potrzebna kucharka umiejająca dobrze gotować. Wiadomość w Administracji.

Zaginął paszport polski, wydany przez gm. Wojkowice Kościelne i karta wojskowa wydana w PKU. Będzin na imię Józef Szemiec.

Zaginął portfel, paszport, metryka oraz poświadczenie 20 go pułku Krakowskiego na imię Andrzeja Kapkowskiego.